

Opolszczyzna: żniwa idą pełną parą

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 9 sierpnia 2016

Żniwa w woj. opolskim idą pełną parą. Na początku prac w polu pogoda była nieco kapryśna, ale teraz rolnicy nie narzekają. Rzepak jest już skoszony, pszenica w 80%.

Na Opolszczyźnie żniwa w pełni. Pogoda sprawiła, że na polach zaroilo się od kombajnów. Zbiory nawarstwiły się. Mimo, że wiele rolników jeszcze kosi rzepak, inni już kończą zbierać pszenicę.

*– Dotychczas żniwa przebiegają bardzo sprawnie. Pogoda na początku żniw była trochę kapryśna, ale później dopisała. **Rzepaki szło bardzo ładnie skosić i zebrać z pól, pszenice w 80% też już mamy skoszone, tak że jeśli chodzi o przebieg żniw w tym roku jest na chwilę obecną bardzo pozytywny i bardzo dobrze się to wszystko odbywa** – mówi Tomasz Cichoń, rolnik z Ostrożnicy, woj. opolskie.*

Na południu woj. opolskiego deszcz jednak przerwał zbiory.

– Pogoda przeszkadza w normalnym prowadzeniu zbiorów, codziennie, tam co 2 dzień są opady deszczu, i to po prostu powoduje, że te zbiory są przerywane i dostawy zbóż do magazynów, w tym głównie pszenicy, są do magazynów mniejsze – dodaje Mieczysław Myśliwy z firmy „Farmer”, Głubczyce, woj. opolskie.

Rolnicy wykorzystują każdą okazję. aby wjechać w pole.

Przed wieloma punktami skupu zaczęły ustawiać się kolejki. Już po pierwszych dostawach widać, że jakość zboża nie jest najlepsza.

– Od 8 dni bez przerwy kosiliśmy, wykosiliśmy cały rzepak, ok. 100 ha pszenicy. Przedwczoraj lekko popadało, mamy 2 dni przerwy, ale znowu z magazynu ładujemy pszenicę i wozimy do młyna – komentuje Krzysztof Cichoń, rolnik z Ostrożnicy, woj. opolskie.

Tegoroczne plony nie są takie, jakich oczekiwali rolnicy.

– Wydajność na lepszej klasie ziemi 6 t i pszenica ma problem z gęstością w tym roku, czyli widać że susza zrobiła swoje – mówi Marcin Wołczański z firmy „Agroplon”, Głuszyna, woj.opolskie.

Agnieszka Krawczyk z OODR Łosiów dodaje: – *Lokalnie występują opady, w ostatnich dniach jakiegoś burze przechodziły nad Opolszczyzną, nie mniej jednak ten brak wody jaki mamy od zeszłego roku, ale to już jest też w poprzednich latach, no można powiedzieć tak, nie ma żadnego zapasu wilgoci w glebie.*

Przed wieloma punktami skupu zaczęły ustawiać się kolejki. Już po pierwszych dostawach widać, że jakość zboża nie jest najlepsza.

– Niedawno popadał deszcz, ale wczoraj kombajny mogły wjechać w pole i tutaj widać właśnie co się dzieje, że kolejka jest straszna. No i teraz tylko mieć nadzieję i trzymać kciuki za to, że dzisiaj nie popada to ta pszenica zejdzie, bo kolejne deszcze będą powodowały to, że te parametry będą jeszcze leciały w dół, i jeszcze ta pszenica troszeczkę o dobrych parametrach może za chwilę być już kwalifikowana jako pszenica paszowa – mówi Krzysztof Rosiński z firmy Agropol Łosiów, woj. opolskie.

Wszystko wysypujemy na magazyn, czekamy na cenę, na jakichś kontrahentów, kontrakty, życie pokaże.

Dariusz Gajewski, rolnik ze Starowic Dolnych, woj. opolskie

Wielu rolników nie planuje jeszcze sprzedawać ziarna.

– Wszystko wysypujemy na magazyn, czekamy na cenę, na jakichś kontrahentów, kontrakty, życie pokaże – komentuje Dariusz Gajewski, rolnik ze Starowic Dolnych, woj. opolskie.

– Ja prawdopodobnie będę czekał, część zboża na pewno zmagazynuję. Zobaczymy jak będzie się kształtowała polityka cenowa – twierdzi Henryk Tchórzewski, prezes RSP, woj. opolskie.

Cena pszenicy od maja nie zmieniła się znacznie i jest o 100 zł niższa niż w poprzednie żniwa.

– W tej chwili świeża pszenica jest kupowana w granicach od 550 do 570 złotych za tonę – informuje Marcin Wołczański z firmy „Agroplon”, Głuszyna, woj.opolskie.

Po deszczu trzeba czasem 2 dni odczekać aż zboże wyschnie. Nie wiadomo jak to wpłynie na jakość ziarna.